

Czy Połukr lub Ukropoł to nowe nieformalne państwo?

22 lipca 2022

Trwa eksperyment migracyjno-społeczny władz. Wyhodowanie nowego człowieka Polako-Ukraińca i nowego społeczeństwa polsko-ukraińskiego w celu przyszłej konfrontacji ze wschodem. To tylko pewnego rodzaju hipoteza. Mam nadzieję, że na zawsze pozostanie to tylko w sferze nierealnych, niespełnionych teorii.

Atak Rosji na Ukrainę spowodował migrację wielu milionów ludzi z Ukrainy do Polski. Oficjalnie podawana jest liczba pięciu milionów obywateli Ukrainy, którzy znajdują się na terytorium Polski. Można wątpić w prawdziwość tej liczby i można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że obywateli Ukrainy w Polsce jest co najmniej dwukrotnie więcej, czyli dziesięć milionów. Powoduje to statystycznie, że co czwarty człowiek w tym kraju spotkany przez ciebie na ulicy, jest obywatelem obcego państwa.

Nigdy w historii nie zdarzyło się by tak ogromna liczba mieszkańców sąsiedniego państwa, w tak krótkim czasie została przemieszczona do sąsiedniego kraju. Olbrzymi niekontrolowany napływ uchodźców z Ukrainy stanowi dla Polski nie szansę, ale zagrożenie. Kontrolowany i sterowany napływ migrantów może przynieść pewne korzyści danemu państwu, które potrzebuje odpowiednich fachowców lub pracowników. Gdy nie ma żadnej kontroli ani polityki migracyjnej działanie polegające na przyjmowaniu wszystkich staje się niebezpiecznym szaleństwem. Do tej pory liczba uchodźców jakich przyjęły inne państwa w porównaniu do Polski stanowi pewien nieduży ułamek całości. Sama Polska przyjęła więcej ukraińskich uchodźców niż wszystkie inne kraje razem wzięte. Biorąc pod uwagę, to że wielu obywateli Ukrainy znajdowało się już przed wybuchem konfliktu na terytorium Polski, można uznać, że „grube”

miliony obywateli Ukrainy znajdują się w Polsce. Aby ich wszystkich zakwaterować potrzeba byłoby postawić wiele takich miast jak Warszawa, których mieszkali by tylko obywatele Ukrainy. To obrazuje w jakimś stopniu skalę tego zjawiska. Prawdopodobnie na świecie nigdzie nie ma tak wielkiej „importowanej mniejszości” w porównaniu do liczby obywateli kraju przyjmującego.

Polska ponosi ogromne koszty związane z zapewnieniem wszystkiego obywatelom Ukrainy i nie chodzi tylko o to, co jest transportowane przez granicę na Ukrainę – broń, czołgi, gaz, paliwo, ropa, żywność, pomoc humanitarna, samochody. Jest to ogromna pomoc materialna z podatków polskiego podatnika oraz jego powiększającego się zadłużenia, którego nie jesteśmy nawet świadomi. Pomoc Polaków liczona jest w miliardach dolarów. Polacy w odruchu serca i solidarności z innymi ludźmi zorganizowali ogromną pomoc, jak można podejrzewać, nigdy żaden kraj na taką skalę nie udzielił innemu krajowi. Przyjmowali rodziny ukraińskie do swoich domów, zapewniali im ubrania, wyżywienie a także pokrywali różnego rodzaju koszty związane z zakwaterowaniem uchodźców. Zapewnili pomoc medyczną i humanitarną.

Gdyby jakiemuś narodowi za pomoc, innemu narodowi można było przyznawać medale, to Polska i Polacy musieliby otrzymać bezapelacyjnie złoto. Niestety złoto płynie, ale z naszych polskich podatkowych kieszeni do innych nie znanych nam bliżej kieszeni.

Za taką ogromną pomoc jaką udzielili i udzielają Polacy Ukrainie w innych krajach stawili by nam pomniki, a ich dzieci uczyłyby się o tym w szkołach na lekcjach historii. A gdyby istniały „naleciałości historyczne” byłyby one szybko wspólnie wyjaśnione w prawdzie i obopólnym poszanowaniu. Są kraje, które pamiętają przez dziesięciolecia narody, które im w przeszłości pomogły. Ukraina ma z tym realny problem. Traktuje Polskę raczej jako dostarczyciela wszelkiego rodzaju środków i niewiele, poza tym. Nie będę tutaj nawet wspominał o trudnej

historii czy przytaczał niechlubnych wypowiedzi ukraińskich polityków lub dyplomatów.

Zastanawiające jest, że Ukraina pomimo dwukrotnie większego terytorium od Polski nie zapewniła swoim obywatelom migrującym z jej wschodnich terenów do zachodnich odpowiedniej pomocy. Nigdzie w mediach nie ma informacji, że mieszkańcy wschodniej Ukrainy są przyjmowani milionami przez ich rodaków z zachodniej Ukrainy. W zachodniej Ukrainie o ile wiadomo nie toczą się żadne działania wojenne. Teoretycznie rzecz biorąc pod uwagę przemieszczenie tak wielkiej liczby ludzi do sąsiedniego kraju jest nie do końca uzasadnione z punktu widzenia bezwzględnej konieczności. Powoduje to pewne domniemanie, że takie działanie było celowe i planowane.

Przyjmowanie uchodźców to nie tylko szanse, ale także wielorakie zagrożenia włącznie ze zmianami strukturalnymi i narodowościowymi społeczeństwa przyjmującego uchodźców. Zagrożeniami z jakimi Polacy będą się zmagać będą bardzo różnorodne. Należą do nich takie jak:

- dostępność pracy dla własnych obywateli – rynek będzie reagował na napływ tanich i konkurencyjnych pracowników z zagranicy możliwym obniżeniem wynagrodzeń za pracę w określonych gałęziach gospodarki;

- dostępność do służby zdrowia, bo przy tak dużej liczbie uchodźców zwiększa niepomrotnie obciążenie służby zdrowia, a co jest z tym związane „wydłużają się” kolejki do badań, do operacji, do zabiegów itp., a poziom dostępności służby zdrowia nawet ze względów „fizycznych” jest ograniczony;

- dostępność do szeroko rozumianych nieruchomości, bo ilość mieszkań, lokali na rynku zawsze jest ograniczona;

- dostępność do szkolnictwa wyższego, bo na miejsce obywateli Polski będą przyjmowani obywatele Ukrainy – nie zanosi się by wzrosły znacząco nakład na szkolnictwo wyższe, jak i liczba możliwych miejsc na studiach;

– dostępność do placówek oświatowych, żłobków, przedszkoli i tym podobnych, bo liczba miejsc jest ograniczona, a występują pewne preferencje „urzędowe”.

To tylko kilka najbardziej widocznych zagrożeń z którymi, będzie prędzej czy później musiał się mierzyć Polska i Polacy. Warto zauważyć, że ogrom wymienionych powyższych zagrożeń będzie i jest finansowany w ogromnym stopniu z pieniędzy polskiego podatnika. Prawdopodobnie też ze stale wzrastającego zadłużenia kraju.

Wiele osób pewnie o tym wie, ale przypomnę, że prawa Polaków i Ukraińców w wielu aspektach zostały zrównane. Przysługuje obywatelom Ukrainy ogrom świadczeń na równi z Polakami, a czasami nawet przed nimi.

Warto zauważyć, że gdy zostanie przyznane obywatelstwo polskie wielu obywatelom Ukrainy, będą oni mogli mieć realny wpływ na wybór władz w Polsce. Będą mogli kandydować, zakładać partie polityczne i głosować. Głosować będą mogli niekoniecznie zgodnie z polskim interesami państwowymi. Będzie możliwe utworzenie ogromnych sił politycznych w polskim parlamencie, które mogą decydować lub kształtować politykę zagraniczną. Jest to daleka wizja przyszłości, ale możliwa biorąc pod uwagę nieustannie wzrastającą liczbę uchodźców na terytorium Polski i „zaślepienie” polskich władz oraz części polskiego społeczeństwa.

W takich okolicznościach czymś absurdalnym wydaje się mur zbudowany przez Polskę na granicy polsko-białoruskiej za ogromne pieniądze podatników. Według informacji miesięcznie próbuje nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską około tysiąca osób, co w odniesieniu do wpuszczonych milionów jest niczym kropla w oceanie.

Bardzo popieram pomoc humanitarną dla Ukrainy, dla tych ludzi, którzy bardzo często zostali pozbawienie dachu nad głową i swojego miejsca w świecie. Ludzie ci czasami przeżywają

niewyobrażalne tragedie. Bez wątpienia należy tym ludziom pomagać. Wojna jest jedną z największych tragedii jakie mogą spotkać ludzi bez względu na to, kim są i gdzie mieszkają. Przestrzeganie przed niektórymi zjawiskami jakie mogą wystąpić w Polsce, może im zapobiec, a co najmniej przygotować ludzi na możliwe niekoniecznie optymistyczne scenariusze przyszłości. Konflikty na różnego rodzaju polach mogą się pojawiać. Trzeba też pamiętać, że w Polsce jest wielu naszych rodaków, Polaków, którzy też oczekują pomocy państwa polskiego i naszej, a niestety ostatnio są całkowicie zapomniani. Warto pomagać rozsądnie by kształtować w świecie jak najlepsze relacje między państwami i zwykłymi ludźmi.

Autorstwo: criswhite

Źródło: WolneMedia.net